Rok XIII. Nr. 345 SOSNOWIEC, piątek 16 grudnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ...res Redakcji, Ad...stracji i Dru... Sosnowiec, ...ralna 1-a ...ONY ...16... ...97

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i ... Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7...

«Ani piędzi ziemi nie ustąpimy»

Francja grozi wystąpieniem zbrojnym

Oświadczenie min. Bonnet'a

PARYŻ, 15 12 Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych wysłuchała wczoraj expose min. Bonnet'a o całokształcie sytuacji międzynarodowej.

Mówiąc o roszczeniach włoskich, min. Bonnet oświadczył, że Francja nie zgodzi się nigdy na ustąpienie choćby jednej piędzi swego terytorium Włochom i wszelkie usiłowania zmierzające w tym kierunku, mogą prowadzić tylko do konfliktu zbrojnego

Według słów Bonneta, hr. Ciano oświadczył ambasadorowi Francji, że rząd włoski nie bierze odpowiedzialności za okrzyki wznoszone zarówno w parlamencie, jak i na ulicy.

Okrzyki te nie powinny być w żadnym wypadku uważane za wyraz polityki rządu. Politykę tę należy osądzać wyłącznie na podstawie deklaracji samego Duce, względnie jego ministra spraw zagranicznych.

Włosi ciągle swoje

RZYM, 15. 12. PAT. „Giornale d'Italia" ogłasza trzeci z kolei artykuł omawiający rewindykacje włoskie wobec Francji. Artykuł poświęcony jest zagadnieniom Tunisu z punktu widzenia ludnościowego. Dziennik krytycznie ocenia francuski spis ludności z roku 1936, według którego w Tunisie mieszka 94 tysiące Włochów a 108 tysięcy Francuzów.

„Giornale d'Italia" pisze, że w ciągu ostatnich lat 60 liczba Włochów, którzy wyemigrowali z Włoch do Tunisu, wynosiła 150 tysięcy. Do liczby tej doliczyć należy ponadto emigrantów włoskich z Marsylii i Malty (?), oraz nadwyżkę urodzin nad zgonami, która u ludności włoskiej jest szczególnie duża. Jeżeli chodzi o cyfrę Francuzów w Tunisie, to nie należy zapominać, że wśród obywateli francuskich znajduje się kilkadziesiąt tysięcy Włochów, którzy pod naciskiem przyjęli obywatelstwo francuskie. Zresztą spis francuski z roku 1931 stwierdza wyraźnie, że wśród 91 tysięcy obywateli francuskich, tylko 27 tysięcy urodzonych było we Francji, a 37 tysięcy urodziło się we Włoszech. Cyfry te dowodzą — zdaniem „Giornale d'Italia" — że ludność włoska znakomicie przewyższa swą liczebnością Francuzów. Poświadcza to również raport deputowanego francuskiego Chappdelaine, który w roku 1930 alarmował francuską opinię publiczną, głosząc, że w Tunisie mieszka 130 tysięcy Włochów.

Anglia stanie w obronie Francji

w razie ataku na Tunis

LONDYN, 15. 12. PAT. Premier Chamberlain, zapytany wczoraj w izbie Gmin czy wobec faktu, że Wielka Brytania jest sygnatariuszem konwencji z r. 1923, dotyczącej położenia obywateli brytyjskich w Tunisie oraz wobec postanowień włosko-brytyjskiego porozumienia, zabezpieczającego status quo na Morzu Śródziemnym, rząd brytyjski uczynił odpowiednie przedstawienia rządowi włoskiemu, że w wypadku jakiejkolwiek agresji przeciwko Tunisowi Wielka Brytania nie pozostałaby obojętna. Premier Chamberlain odpowiedział:

„Zdaniem rządu Jego Królewskiej Mości, zobowiązanie poszanowania status quo na Morzu Śródziemnym, zawarte w porozumieniu włosko-brytyjskim, niewątpliwie dotyczy Tunisu. Wszelka akcja, sprzeczna z postanowieniami tego porozumienia, musiałaby oczywiście wywołać bardzo poważne obiekcje rządu brytyjskiego, który nie może w ogóle dopuścić możliwości tego rodzaju ataku, jaki sugeruje interpelacja".

Polsko-sowieckie rokowania handlowe

WARSZAWA, 15. 12. Wczoraj wyjechał do Moskwy naczelnik Żychowski z Min. Przemysłu i Handlu, który przeprowadzić ma wstępne rozmowy ze rządem sowieckim w sprawie zawarcia porozumienia handlowego polsko - sowieckiego.

Rozmowy mają się rozpocząć w Moskwie dnia 16 bm. i potrwają do świąt Bożego Narodzenia.

Amnestia nie obejmie Schuschnigga

100 klasztorów zwrócono w Austrii rządowi

WIEDEŃ, 15. 12. PAT. Na konferencji dla dziennikarzy zagranicznych w tutejszym urzędzie propagandy Rzeszy oświadczono oficjalnie, że ewentualna amnestia polityczna w Austrii nie obejmie osoby kanclerza Schuschnigga.

W odniesieniu do sprawy konfiskat mienia kościelnego oświadczono dziennikarzom, że poza jedynym wypadkiem rzeczywistej konfiskaty chodziło o zajęcie 100 klasztorów, które były swego czasu własnością państwa i obecnie zwrócone zostały rządowi.

BERLIN, 15. 12. Jak słychać, zostanie wkrótce wydane zarządzenie, powołujące z powrotem do Rzeszy wszystkie osoby, trudniące się za granicą służbą domową. Zarządzenie to wypływa z postanowień planu 4-letniego, który przewiduje, że w razie braku kwalifikowanych sił w wewnątrz kraju, mogą być zarządzone kroki repatriacyjne Niemców z zagranicy, celem wypełnienia luk w gospodarce niemieckiej. Zarządzenie to dotyczy główne niemieckiej służby domowej w Anglii, a szczególnie w Holandii, gdzie prawie co trzecia służąca jest Niemką. W ten sposób przybędzie do Niemiec około 14 tysięcy osób.

Wyroki śmierci i ciężkiego więzienia dla członków Heimwehry

WIEDEŃ. 15. 12. PAT. W m. Wels skazano jednego b. członka Heimwehry na śmierć, trzech na 5 lat ciężkiego więzienia oraz jednego na 18 lat ciężkiego więzienia za to, iż w lipcu 1934 r. zabili jednego oraz zranili drugiego narodowego socjalistę, przekradającego się przez granicę do Niemiec.

Posiedzenie rady ministrów

Przyjęto szereg projektów ustaw

WARSZAWA, 15. 12. PAT. W dniu 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym przyjęto szereg projektów i ustaw.

Rada ministrów przyjął m. in. projekt ustawy o pożyczkach premiowych. — Projekt ten wprowadza jednolite przepisy prawne w całym państwie w dziedzinie obrotu pożyczkami premiowymi. Wznawia jako naczelną zasadę przywilej państwa do wyłącznego emitowania pożyczek premiowych oraz stwarza podstawy do unormowania sprzedaży pożyczek premiowych na raty.

Następnie rada ministrów przyjęła kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych.

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów przyjęła projekt ustawy o ulgach podatkowych dla akcyj Banku Polskiego który przewiduje, że akcje Banku Polskiego oraz wypłacane od nich dywidenda i superdywidenda są wolne od podatków i innych danin publicznych, państwowych i samorządowych.

Rada ministrów przyjęła poza tym projekt ustawy o tytule inżyniera. Projekt ten, wniesiony przez rząd do Sejmu podczas poprzedniej kadencji — obecnie będzie wniesiony ponownie, przy czym w nowym projekcie uwzględniono szereg zmian, wprowadzonych przez komisję oświatową poprzedniego Sejmu.

Witos powraca do kraju?

WARSZAWA. 15. 12. „Czas" przynosi wiadomość, jakoby w drugiej połowie stycznia należało się spodziewać powrotu do Polski W. Witosa i oddania się do dyspozycji władz sądowych.

Przed tem 15 stycznia zbierze się podobno rada naczelna Str. Ludowego, na której ma być postawiony wniosek wezwania Witosa do powrotu do kraju.

Wyjaśnia się tajemnica

Trup kobiety na stole operacyjnym

w gabinecie lekarza

WARSZAWA. 15 12 Samobójstwo ś. p. dr. Bolesława Hermana o czym pisaliśmy wczoraj, popełnione w niezwykłych okolicznościach, wywołało w świecie lekarskim w Warszawie bardzo duże wrażenie.

Mimo zgonu lekarza policja śledcze nadal prowadzi dochodzenie w celu ustalenia, w jaki sposób przewiezione zostały na Wolę i porzucone na pustym placu zwłoki zmarłej pod narkozą w gabinecie lekarza przy ul. Koszykowej 10 pacjentki, ś. p. Marii Rudnickiej.

Pod zarzutem pomagania lekarzowi w przewiezieniu zwłok zatrzymano wczoraj dwie osoby Osadzono je w areszcie śledczym.

Sprawa porzucenia zwłok nie została jednak dotychczas wyjaśniona Niewątpliwie w usunięciu zmarłej z mieszkania musiał ktoś lekarzowi pomagać.

Pacjentka zmarła — jak można przypuszczać — około godz. 3 po poł., zwłoki zaś jej wywieziono późnym wieczorem, jednak jeszcze przed zamknięciem bramy.

Portier, który z krótkimi tylko przerwami stale przebywa w hallu kamienicy, twierdzi, iż nie zauważył nic podejrzanego

Zwłoki przewieziono na Wolę według wszelkiego prawdopodobieństwa samochodem prywatnym. Dr. Herman własnego auta nie posiadał, musiał je więc od kogoś pożyczyć lub wynająć.

W zakładzie medycyny sądowej przy ulicy Oczki dokonano wczoraj po południu sekcji zwłok tragicznie zmarłej pacjentki dr. Hermana.

Wyniki autopsji będą zakomunikowane prokuratorowi.

Nie ulega wątpliwości, iż sekcja potwierdzi uprzednie przypuszczenia i ustali, że śp Rudnicka zmarła na udar serca podczas operacji wskutek zbyt silnej dawki środka usypiającego.

Kto wygrał na loterii?

We wczorajszym ciągnieniu 3-ej klasy Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na nr. 135475.

75.000 zł. na nr. 51872

10.000 zł. na n-ry: 19419 55615 131507 123725.

5.000 zł. na n-ry: 129508 132286.

1.000 zł. na n-ry: 15171 26288 21883 27816 26537 103779 113746.

—oOo—

Makabryczne odkrycie

W WILNIE

Podczas robót ziemnych w Wilnie na ul. Nowogródzkiej wykopano czaszkę ludzką w hełmie, szablę i karabin, niewiadomego pochodzenia. Czaszkę odniesiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Zachodzi przypuszczenie, że natrafiono na ślad jakiejś zbrodni popełnionej na żołnierzu przed wielu laty. Zagadkową wydaje się ta okoliczność, że mimo najskrzętniejszych poszukiwań nie natrafiono na trop pozostałych części szkieletu.

Plewicka skazana

na 20 lat ciężkich robót

Na 20 lat ciężkich robót i 10 lat zakazu pobytu we Francji skazał sąd paryski Plewicką, uwzględniając okoliczności łagodzące.

Sprawa gen. Skoblina będzie rozpatrywana oddzielnie. Ma on być sądzony zaocznie.

W ostatnim słowie p. Plewicka, płacząc, oświadczyła po rosyjsku, że czuje się opuszczona przez wszystkich i że nie ma żadnego świadka, który mógłby zeznawać na jej korzyść.

Jeden Bóg widzi tylko moją niewinność! Nie uczyniłam nikomu nic złego — mówiła oskarżona — kochałam tylko swego męża. Niech mnie dzisiaj za to sądzą.

Dominium żydowskie w Gujanie

Miejsce dla miliona żydów w Australii

Angielska Izba Lordów zajmowała się wczoraj sprawą żydowską.

Głównym mówcą był lord Marley który wskazywał na puste terytoria dominiów angielskich, a zwłaszcza Australii, oświadczając, iż rząd australijski gotów jest przyjąć milion ludzi.

Lord Marley apelował do rządu o przyjęcie uchodźców nie tylko z Niemiec, ale i z innych państw, prosząc o szczegółowe informację, co do położenia uchodźców, którzy obozują na granicy między Polską a Niemcami. —

Następnie lord Marley wskazał też na możliwość połączenia obszarów Gujany brytyjskiej, francuskiej i holenderskiej i stworzenie pewnego rodzaju dominium żydowskiego.

Arcybiskup Canterbury, prymas kościoła anglikańskiego, wyraził nadzieję, że jednak uda się skłonić rząd niemiecki, aby zezwolił uchodźcom żydowskim na zabranie ze sobą pewnych środków.

W imieniu rządu lord Plymouth przyznał, że zagadnienie jest ogólnoświatowe i że przystępując do niego, należy podejmować wysiłki w skali międzynarodowej.

Co się tyczy brytyjskiej Gujany, to obszar jaki ewent. mógłby być dostępny dla kolonizacji, wynosi około 40 tys. mil kw. Część tej ziemi składa się jednak z lasów, nie odpowiednich dla kolonizacji

Dwaj kupcy z Sosnowca

przed sądem w Tarnowie

Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko **dwom kupcom z Sosnowca: Izaakowi Moszkowiczowi i Dawidowi Lewartowskiemu, oskarżonym o oszukańcze manipulacje w czasie bankructwa.**

Oskarżeni wzięli towar w komis od kupca Zandera z Tarnowa za 2.226 zł., wystawili weksle, lecz ich nie wykupili, a towar sprzedali.

Oskarżony Moszkowicz prowadził do spółki z matką Lewartowskiego sklep konfekcyjny, w którym Dawid Lewartowski pełnił funkcję kierownika. Gdy firma popadła w trudności płatnicze, Zander zażądał zwrotu towaru. Lewartowski chciał towar zwrócić, lecz sprzeciwił się temu Moszkowicz i część towaru wywiózł do Będzina.

Sąd skazał Moszkowicza na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata. Drugi oskarżony Lewartowski, został uniewinniony.



Róże nadal kwitną

NA KOCIEWIU

W ogrodzie rolnika, p. J. Brzezińskiego zakwitła w Brzeźnie na Kociewiu po raz drugi w br. róża.

Pozostało krzewy, o ile ciepło się utrzyma, już w przyszłym tygodniu zakwitną. Kwitnięcie róż w tej porze jest żywo komentowane i mieszkańcy Brzeźna twierdzą że zima będzie łagodna.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Wypadki opisane w tej powieści rozgrywają się w czasach gdy Litwa i Rzeczpospolita związane były wspólnym węzłem Unii lubelskiej stanowiąc jedną całość. W tym czasie na Litwie zamieszkują dwaj możni magnaci ks. Karol Radziwiłł przezwany „Panie Kochanku" i kanclerz Michał Czartoryski. Obaj są przeciwnikami politycznymi Na dworach obu magnatów przebywa pełno szlachty, w każdej chwili gotowej na wezwanie swego pana zbrojną ręką pomścić jego zniewagę.

Zwycięstwo z tych haraburd wychodzi to zawsze stronnictwo ks. Karola, dzięki niespożytej energii starosty opeskiego Jana Ciechanowieckiego, pułkownika husarskiego. Na zebraniu stronnictwa kanclerza Czartoryskiego, którume przewodził starosta szakinowski graf Strutyński zapada decyzja, przeciągnięcia do na swą stronę pułk Ciechanowskiego przy pomocy ożenku z córką Strutyńskiego, odznaczającą się niezwykłą urodą.

Graf Strutyński wydał wspaniały bal na który zaproszono najprzedniejsze osoby Litwy a m. inni i Jana Ciechanowieckiego, który olśnio urodą córki Strutyńskiego, Hedwigi, zakochuje się w niej bez pamięci, zyskując jej wzajemność. Po ślubie Ciechanowiecki wraz z żoną zaszywa się w swej posiadłości Opsie.

Gorąca, wulkaniczna poprostu miłość męża, nuży jego żonę w której sercu minął pierwszy żar a wraz z nim i miłość do męża. Piękna pani chciałaby być w towarzystwie hr. Rzewuskiego w którym się skrycie kocha, a który przybywa do Wilna. Hedwiga chciałaby tam pojechać jednak bez męża.

* * *

16)

— Skądże bogi prowadzą waćpana?

— Ze świata i w świat, wasza miłość — odrzekł pan Stanisław. — Ale waszej miłości powiem sub secreto, iż król JMość, bawiąc ostatnio w swojej stolicy polskiej, zachorzał mocno i bylem posłany aż w te dalekie strony po sławnego medyka Klaudiusza Fereta.

— A gdzież go waść masz?

— Jest już w drodze do stolicy nad wiślańskiej. Ja natomiast umyśliłem wskoczyć po drodze do Opsy, aby panu staroście pozdrowienia i pismo od JW. generała Ciechanowieckiego oddać... No, ale gdzież to pan starosta?

— Nie masz go, wyjechał przed dwoma godzinami do Wiłkomierza, a stamtąd dalej do Wilna na reassumpcję trybunału i pewnie nie prędko wróci.

Pan Stanisław Rudomina Dusiatycki, dworzanin króla jegomości Augusta III, zwanego Mocnym, pochodził ze starożytnego senatorskiego rodu, choć teraz podupadłego już znacznie — i madame Hedwige wiedziała o tym. Zaprosiła go tedy do komnat, nie widząc nic niewłaściwego w tym postępku. Kiedy znaleźli się już w zacisznej izdebce, pan Stanisław westchnął i rzekł:

— Jaka szkoda, że nie zastałem JW. starosty!

— Trudno, nie my już na to w tej chwili nie zaradzimy, bo starosta pewnie tam już gdzieś pod Wiłkomierzem się znajduje. No, ale... przecie mógłbyś waćpan poczekać na niego tutaj, o ile ci nie śpieszno, a tak i waszmości i mnie nie wydałoby się owo czekanie tak przykrym.

— Czy wasza miłość raczysz zezwolić mi na to?

— Czemużby nie? Wszakżeż nie ma w tym nic nieobyczajnego! Dlatego nie tylko zezwalam, ale i proszę waćpana o pozostanie tutaj do czasu przyjazdu pana starosty opeskiego.

Hoży dworzanin królewski, podobnie jak niegdyś pan Jan Ciechanowiecki, spojrzał w oczy pięknej starościnie i przejrzał się w tych fascynujących, głębokich jak tonie morza oczach.

— Zostanę z ochotą — rzekł następnie — bo rozumiem, iż pozbawianie się choćby najkrótszej chwili towarzystwa tak nieziemskiego zjawiska, jak pani, madame, byłoby już nie tylko błędem, ale i grzechem nie do przebaczenia, którego żaden młody i na piękno czuły człowiek dopuszczać się żadną miarą nie powinien.

— Panie!...

— Madame!...

— Pochlebca i dworak z waćpana.

— O, pani, czyż prawda może uchodzić za pochlebstwo?

Hoży dworzanin złożył rycerski ukłon i znowu spojrzał w cudne oczy rusałki z nad drzemiącego jeziora opeskiego.

Pani zadzwoniła i rozkazała przygotować gościowi pokój i wszystko co należy.

— Proszę, rozgość się waćpan, wypocznij nieco, a potem przyjdź tutaj, by ze mną pogawędzić, opowiedzieć o życiu dworskim, o modach i ploteczkach wielkoświatowych.

— Z rozkoszą zabawię waszą miłość.

— Zatem, adieu, monsieur.

— Adieu, madame.

d. c. n.

Na drugiej półkuli

Obrady przedstawicieli państw amerykańskich w Limie, stolicy Peru nad brzegami Oceanu Spokojnego, są wyrazem pokojowej i zacieśniającej współpracy wszystkich państw amerykańskich. Współpraca ta od pewnego czasu, a ściśle biorąc od lat pięciu, czyli od czasu zmiany polityki Stanów Zjednoczonych wobec ich bliższych i dalszych sąsiadów z kontynentu amerykańskiego, wkroczyła rzeczywiście na realne tory.

Dawną bowiem zasadą polityki Stanów Zjednoczonych wobec pozostałych państw amerykańskich było stałe mieszanie się do ich spraw wewnętrznych i do ich wzajemnych stosunków między sobą. Miało to na celu umacnianie politycznych i gospodarczych wpływów U. S. A. na całym kontynencie amerykańskim. Stany Zjednoczone wykorzystywały w tym kierunku każdą okazję, a tych nie brakło, bo dostarczały ich ustawiczne przewroty, rewolucje i zamachy stanu, których widownią są tak często państwa i państewka środkowo i południowo-amerykańskie.

Niektóre z tych rewolucji i przewrotów były nawet wprost wywoływane obcą interwencją tych lub innych kapitalistów, wobec których dochodzące do władzy grupy zaciągały połączone z obopólną korzyścią zobowiązania. Często interweniował również bezpośrednio Waszyngton, co szczególnie jaskrawe formy przybierało wobec maleńkich lądowych lub wyspiarskich republik środkowo-amerykańskich. Karne ekspedycje lub działa floty wojennej U. S. A. często zmuszały republiki te do kapitulacji.

Ta polityka Stanów Zjednoczonych wywoływała protesty. Na kongresie panamerykańskim w Montevideo w r. 1933 wybuchła prawdziwa burza z powodu interwencji „wuja Sama" na Kubie, gdzie wypędzono prezydenta Mochado i jego następcę Cespedesa, a na czele rządu stanął sierżant Battista. I wówczas to prezydent Roosevelt, który właśnie w tym czasie przejął władzę od Hoovera zaniechał interwencji na Kubie i skierował politykę Stanów Zjednoczonych wobec pozostałych państw Ameryki na zupełnie inne tory.

Wkrótce potem Stany Zjednoczone uroczystym oświadczeniem wyrzekły się prawa zbrojnej interwencji na terytorium niezawisłych republik amerykańskich, nawet w wypadku naruszania praw własności obywateli Stanów.

Zmiana kursu polityki U .S. A. odbiła się korzystnie na całokształcie stosunków między państwami Ameryki. Wielka konferencja panamerykańska, jaka z inicjatywy Roosevelta zebrała się w grudniu r. 1936 w stolicy Argentyny Buenos Aires, miała już przed sobą wiele realniejsze, niż poprzednie konferencje, perspektywy.

Konferencja ta, otwarta w obecności przybyłego specjalnie w tym celu prez. Roosevelta, którego ludność argentyńska witała owacyjnie, zakończyło się podpisaniem specjalnego pan amerykańskiego paktu pokojowego oraz osiągnęła trwałe rezultaty w ustaleniu zasad współpracy politycznej, kulturalnej i gospodarczej.

Szczególnie jeśli chodzi o dziedzinę gospodarszą, to pokojowa współprara bogatych i przemysłowych Stanów Zjednoczonych z ubogimi, ale posiadającymi kolosalne możliwości rozwojowe na przyszłość państwami Ameryki Południowej ma przed sobą wielkie widoki.

Sprawy Ameryki Południowej nie są również obojętne dla Europy. Kraje te są olbrzymim magazynem wszelkiego rodzaju surowców (Ameryka dysponuje przeszło połową surowców całego świata) oraz przedstawiając teren o kolosalnych możliwościach imigracyjnych.

Wydaje się rzeczą pewną, że w miarę dojrzewania do rozwiązania pewnych zagadnień surowcowo-gospodarczych jak i emigracyjnych (w tym i kwestii żydowskiej) współpraca z Ameryką Południową będą się również musiały interesować coraz bliżej i państwa europejskie, z których dotąd jedynie Anglia, Niemcy i częściowo Włochy odgrywają tam dotąd większą rolę.

Mak.

Na szpaltach pism

Projekt prawa małżeńskiego

Katolicka Agencja Prasowa przypomina sprawozdanie prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej o prawie małżeńskim, a szczególnie te ustępy, które odnoszą się do małżeńskich stosunków majątkowych. Miałyby one z jednej strony być harmonijnym rozwinięciem w dziedzinie stosunków majątkowych zasad, przyjętych w projekcie prawa małżeńskiego osobowego, z drugiej zaś strony ujmowałyby te zasady w postaci organizacyjnie najlepiej przystosowanych do życia polskiego.

KAP pisze:

„Zdawało się, że osławiony projekt prawa małżeńskiego Komisji Kodyfikacyjnej z roku 1929, dopuszczający **małżeństwa „na próbę" i wszelkie ułatwienia dla rozwodów**, sprzeczny z zasadami chrześcijańskimi, poszedł bez powrotnie do lamusa. Wyparł się go również i ówczesny rząd. Powinno to być dostateczny wskazaniem dla ludzi światłych, by naprawili swą pomyłkę i opracowali nowy projekt ustawy małżeńskiej, zgodny z zasadami katolickimi. Tymczasem z uporem godnym zaiste lepszej sprawy projekt ten podtrzymuje się nadal przy życiu i używa się go jako podstawy do dalszych projektów, regulujących inne dziedziny prawa małżeńskiego.

Komu potrzebny jest ten upór i to stałe drażnienie opinii polskiej?"

O ordynacji wyborczej

P. Niedziałkowski w „Robotniku" w sprawie zmiany ordynacji wysuwa taką koncepcję:

„Byłoby wyjściem najlepszym, gdyby projekt ustawy nowego prawa wyborczego wyszedł z inicjatywy Głowy Państwa, co umożliwia całkowicie Konstytucja kwietniowa. P. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo inicjatywy ustawodawczej. Z natury swego stanowiska ujmować musi zagadnienie państwowe z państwowego wyłącznie punktu widzenia — nie z punktu widzenia jakiegoś jednego obozu politycznego.

Decyzja należy, oczywiście do p. Prezydenta i tylko do niego. Wydaje mi się wszak że, że takie wyjście ze „ślepego zaułka" w który wpakowała nas ordynacja wyborcza r. 1935, byłoby wyjściem rozumnym i możliwym... możliwym dzisiaj jeszcze"



OTWARCIE MUZEUM KOMUNIKACJI

W Warszawie przy ul. Nowy Zjazd 1 **odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie przez ministra Komunikacji nowopowstałego Muzeum Komunikacji.**

Zapoczątkowaniem obecnego Muzeum Komunikacji było otwarte przed przeszło dziesięcioma laty Muzeum Kolejowe, którego zbiory zostały biegiem czasu rozszerzone, dzięki eksponatom z pawilonu Ministerstwa Komunikacji na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Otwarte Muzeum Komunikacji daje wszechstronny obraz wszystkich środków komunikacyjnych Rzeczypospolitej, uwzględniając historię ich powstania i stopniową, wiodącą ku doskonałości ewolucję.

Na zdjęciu fragment z Muzeum Komunikacji — tabor i urządzenia kolejowe.

O skasowanie 2-złotowych opłat
od przesyłek wagonowych

Związek Izb przemysłowo - handlowych zwrócił się do ministerstwa komunikacji z wnioskiem

o skasowanie 2-złotowych opłat na rzecz funduszu pracy od przesyłek wagonowych.

W sprawie tej przedstawiciele warszawskiej izby przemysłowo - handlowej odbyli konferencję na terenie ministerstwa komunikacji i uzyskali wyjaśnienie, **że dopłaty te są traktowane raczej jako pewna, nieznaczna podwyżka taryfy, nie zaś jako dopłata specjalna** Ministerstwo komunikacji przekazuje ze specjalnych funduszów pewien roczny ryczałt na rzecz Funduszu Pracy, jednak ryczałt ten nie stanowi bynajmniej ogólnej sumy pobranych 2-złotowych dopłat od przesyłek wagonowych.

Starania o zmniejszenie, względnie zniesienie tych dopłat, nie mogły, zgodnie z oświadczeniem min. komunikacji, osiągnąć pomyślnego wyniku, zwłaszcza ,że w stosunku do ogólnych kosztów przewoźnego, dopłaty 2-złotowe stanowią przeciętnie nie cały 1 proc. kosztów przewozu i nie mogą mieć prawie żadnego wpływu na kształtowanie się ceny przewożonych towarów.

Memoriał pracowników
SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.

W przyszłym tygodniu Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego na czele którego stoi b. poseł Pacholczyk wystąpić ma z obszernym memoriałem do władz nadzorczych w sprawach zawodowych dotyczących pracowników samorządowych.

Na froncie politycznym

NOWE ORGANIZACJE PRZYSTĄPIĄ DO SŁUŻBY MŁODYCH.

Jak się dowiaduje agencja Kabel, toczą się w tej chwili rozmowy w sprawie przystąpienia do Służby Młodych kilku nowych organizacji młodzieżowych zawodowo - Społecznych. Sprawa ogłoszenia przystąpiania ma być aktualna w początkach stycznia.

KURS DLA DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH.

W tych dniach rozpoczął się w Warszawie kurs dla działaczek społecznych, który jest poświęcony przysposobieniu spółdzielczemu. Zorganizowany on został przez zarząd główny Ligi Kooperatystek. W kursie bierze udział ponad 100 uczestniczek.



Na zdjęciu — hr. Stefan Csaky, nowy minister spraw zagranicznych Królestwa Węgier w którego żyłach płynie krew króla Stefana Batorego.

Rozpoczyna się okres zimowych wczasów pracowniczych

Sosnowiecki R. I. O. K. przyjmuje zgłoszenia

Z dniem wczorajszym rozpoczyna się 3 1/2 miesięczny okres trwania zimowych wczasów pracowniczych.

Uczestnicy wczasów rozlokowani zostaną po 18 miejscowościach, położonych w pow. żywieckim, turczańskim i leskim.

Wszystkie te miejscowości odznaczają się malowniczym położeniem i posiadają znakomite warunki dla uprawiania sportów zimowych, przy czym nie są prawie nigdy nawiedzane przez niosące odwilż wiatry halne.

„Wczasownicy" płacą za minimum 6 dni pobytu wraz z całkowitym utrzymaniem, wliczając już koszt przejazdu w obie strony — od 27 do 31 zł.

Akcja wczasów pomyślana jest b. szeroko, a warunki skalkulowane specjalnie dla niezamożnych sfer pracowniczych skłoniły już szereg wielkich organizacji jak R.I.O.K., P.T.O.K., Rodzina Urzędnicza w Warszawie i Łodzi do zamówienia od kilkudziesięciu do kilku tysięcy miejsc na cały okres zimowy

* * *

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego, organizuje od szeregu lat obozy wypoczynkowe — najszerszego ogółu świata pracy. Obozy RIOK-u zyskały sobie opinię jednej z najlepszych imprez tego typu w Polsce. Zdołał osiągnąć doskonałe wyniku pod względem cyfrowym oraz pod względem poziomu i jakości tej akcji. Zachęcił ponadto szerokie masy pracujące do spędzania urlopów wypoczynkowych na obozach, wśród wesołej, zgodnej i pełnej radości gromady obozowej. Przez obozy przeszło dotąd około 12000 osób.

W bieżącym sezonie (20. grudnia 1938 r. — 20. marca 1939 r.) organizuje obozy w Poroninie koło Zakopanego i w Ujsołach koło Zwardonia.

Koszt pobytu wynosi zł 3.50 dziennie.

Uczestnicy obozów RIOK-u korzystają z wysokich zniżek kolejowych

Wyjazdy indywidualne, w terminach dowolnych i na dowolny okres czasu (jednak nie krótszy niż 6 dni).

Obóz w Poroninie zakwaterowany jest w dwóch pięknych willach (15 min. od st. kol.). Pokoje mieszczą 2— 8 osób.

Obóz w Ujsołach (st. kol. Rajcza) zakwaterowany jest w domkach miejscowych, odpowiednio przygotowanych do wymagań życia obozowego. Obóz ten organizowany jest w ramach akcji wczasów Ligi Popierania Turystyki, pozostaje jednak pod całkowitym kierownictwem RIOK.

Wyżywienie na obu obozach — 4 razy dziennie

Oba obozy położone są wśród doskonałych terenów narciarskich. Na obozach instruktorzy sportowi i świetlicowi, biblioteka, radio i świetlica Korzystanie z tych świadczeń bezpłatnie.

Szczegółowe informacje i zapisy w Sekretariacie RIOK-u w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a m. 3 Tel. 6-26-74.

Wydawanie kuponów żywnościowych

dla bezrobotnych w Sosnowcu

Miejski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wydawanie zapomóg bezrobotnym za miesiąc grudzień rb. w postaci kuponów żywnościowych i zapracowanej gotówki odbędzie się w następującej kolejności:

W poniedziałek dnia 19 bm. od godz. 8.30 do godz. 14.30, w Miejskim Domu Noclegowym przy ul. Teatralnej, dla rodzin dużych, średnich i samotnych.

We wtorek, dnia 20 bm. od godz. 8.30 do 14.30 w Miejskim Domu Noclegowym, przy ulicy Teatralnej, dla rodzin małych.

Prawo do otrzymania talonów gotówkowych i żywnościowych przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy przedstawią dowód stwierdzający o zapracowaniu na zapomogę. Kupony żywnościowe będą realizowane przez sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu.

Dalszy ciąg procesu

o nadużycia na P. K. P. rozpocznie się 19 bm. w Sosnowcu

Jak swego czasu donosiliśmy, ciągnący się od października br. w sądzie okręgowym w Sosnowcu olbrzymi proces o nadużycia na szkodę PKP. w Zagłębiu, został przeniesiony do Warszawy.

W stolicy w czasie swego pobytu na sesji wyjazdowej Sąd Okręgowy w Sosnowcu przesłuchał przeszło sześćdziesięciu świadków.

Sesja wyjazdowa została zakończona w ub. wtorek. Dalszy ciąg procesu rozpocznie się w Sosnowcu w dniu 19 bm.

Końcowy etap procesu przewidywany jest na dzień 5 stycznia 1939 r.

W dniu tym, rozpoczną się przemówienia stron, które potrwają prawdopodobnie kilka dni, i w ostatnim dniu złożą swe oświadczenia oskarżeni.

Ogłoszenie wyroku spodziewane jest w drugiej połowie stycznia.

Ile wynosi tygodniowo

ZASIŁEK CHOROBOWY?

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym ustaliła wysokość zasiłku tygodniowego na 50 proc. zarobku tygodniowego robotnika. Przewidziała jednak możliwość jego podniesienia do 60 proc. zarobku. Ubezpieczalnialnie Społeczne skorzystały z tego przepisu i w drodze przepisu statutowego wprowadziły za zgodą Ministerstwa Opieki Społecznej podwyższenie zasiłku.

Zasiłek chorobowy wynosi obecnie tygodniowo 60 proc przeciętnego tygodniowego zarobku z okresu pracy w ciągu ostatnich 13 tygodni przed zachorowaniem. Tak więc jeśli robotnik w ciągu ostatnich 13 tygodni przed zachorowaniem pracował przez 4 tygodnie, w ciągu których zarobił 200 złotych, przeciętny zarobek tygodniowy, będący podstawą do obliczenia zasiłku równać się będzie 200:4 równa się 50. Gdy od tej kwoty obliczymy 60 proc. otrzymamy tygodniowy zasiłek, wynoszący 30 zł. Zasiłek dzienny równa się 1/7 zasiłku tygodniowego, 30:7 równa się 4. 20.

Drzazgi

PORAJ

Poraj, miejscowość w pow. zawierciańskim nie odznacza się niczym nadzwyczajnym i napewno nie byłoby o niej mowy na tym miejscu, gdyby nie... wybory gromadzkie. W Poraju bowiem, jak w setkach wsi w Polsce odbędą się niebawem wybory gromadzkie. W związku z tym wśród mieszkańców Poraja toczą się ożywione dyskusje. A jest o czym dyskutować.

O to co pisze jedna z naszych Czytelniczek: „Nie zrobiłyby wybory w Poraju takiego rozgłosu gdyby nie kandydowały cztery kobiety. Fakt ten okropnie uderzył w ambicje niektórych panów.."

Porajanie — rodzaju męskiego poprostu sceptycznie odnoszą się do udziału kobiet w radach gromadzkich, czy gminnych.

Zapytuje więc w końcu rozżalona tym Czytelniczka: „Jeżeli kobieta może być posłanką, lekarzem, dentystą lub sędzią dlaczego nie może być w radzie gromadzkiej lub gminnej?" Przecież jest równouprawnienie kobiety.

Tak toczy się wojna między „płcią słabą", a brzydszą połową rodzaju ludzkiego w Poraju.

Kto zwycięży wykażą wybory

Jak wynika z listu, przedstawicielki „płci słabej" nie zamierzają się jednak poddać się bez walki.

Tel.

Przy głośniku

WSPANIAŁY WIECZÓR KONCERTOWY PRZEZ RADIO

Wspaniały koncert czeka radiosłuchaczy w dniu dzisiejszym. Na estradzie Warszawskiej Filharmonii wystąpi Chór Gewandhausu z Lipska, pod dyrekcją Hermana Abendrotha. Radiowa transmisja umożliwi słuchaczom całej Polski wysłuchanie tego koncertu o godz. 20. Zarówno nazwisko wielkiego niemieckiego kapelmistrza, jak i zespołu wokalnego zelektryzuje bez wątpienia cały muzyczny świat Polski. Gewandhaus to jedna z największych i najcenniejszych instytucyj muzycznych Europy. Tradycją swą sięga początku wieku XVIII, a w połowie wieku XIX. zwłaszcza za czasów kierownictwa Mendelsohna dochodzi do najwyższego rozkwitu. Od tego czasu urząd dyrektora kapelmistrza Gewandhausu piastują najwybitniejsi dyrygenci. Obecnie dyryguje znakomity kapelmistrz H. Abendroth. Piątkowy koncert zapowiada jedno z najwspanialszych arcydzieł muzycznych — mszę żałobną „Requiem" Verdiego Utwór ten rzadko u nas wykonywany łączy w sobie religijność z dramatycznym stylem Verdiego.

——000——

Delegacja Zw. Wydawców

U DYR. LEPECKIEGO

Dyrektor Biura zadań specjalnych prezesa Rady ministrów Mieczysław Lepecki, w obecności kierownika referatu prasowego w ministerstwie spraw wewn. Wiktora Piotrowicza, przyjął przedstawicieli Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w osobach pp. dyr. Biegi, Lewandowskiego, Niklewicza i Kauzika, którzy złożyli memoriał w sprawie przepisów wykonawczych do dekretu prasowego, uzasadniając szczegółowo poruszone w memoriale zagadnienia.

Sprawy pożyczek i budżet
na posiedzeniu rady miejskiej w Sosnowcu

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu trwało zaledwie półgodziny.

Na wstępie posiedzenia prez. J. Kaczkowski odczytał reskrypt p. wojewody zatwierdzający dodatkowy budżet miasta na rok 1938—39 i reskrypt zatwierdzający statut o poborze podatku drogowego.

O ile chodzi o budżet dodatkowy to województwo poczyniło w nim szereg poprawek. *Wydatki zwyczajne budżetu zostały zwiększone o 137.921 zł. do ogólnej sumy 2 milionów 674 tysięcy zł.*

Wydatki nadzwyczajne zwiększono o 431.356 zł. do ogólnej sumy budżetu 2 milionów 155 tys. 247 zł.

Dochody zwyczajne zwiększono o 152543 tys. zł. do sumy 2 milionów 969 tys. 776 zł.

Dochody nadzwyczajne zwiększono o 390 tys. 074 zł. do 1 miliona 860 tys. 146 zł.

A więc całkowity budżet w dochodach i rozchodach zwyczajnych i nadzwyczajnych wyraża się obecnie ogólną sumą 4 milionów 829.922 zł.

Po odczytaniu przez prez J. Kaczkowskiego reskryptów p. wojewody rada uchwaliła: zaciągnąć z Funduszu Pracy pożyczkę materiałową w kwocie 7.600 zł. oraz zaciągnąć z Funduszu pracy dodatkową pożyczkę w kwocie 25.416 zł. na roboty wodociągowo - kanalizacyjne wykonane w 1937—38 roku.

Ponadto uchwalono nabyć od Gwarectwa Hr. Renard — działkę gruntu 900 mtr. kw. za 1500 zł. potrzebną pod ulicę, która będzie dojazdem do kostnicy Miejskiego Szpitala powszechnego na Pekinie. Sprawę tę referował radny St. Nowocień.

Funkcjonowanie poczty
W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.

Godziny urzędowe w okresie świąt Bożego Narodzenia w urzędzie pocztowym Sosnowiec I.

Dnia 24 bm. służba zewnętrzna dla publiczności obowiązuje od 8 do 16, w kancelarii urzędu od 8 do 12-ej.

Dnia 25 bm. urząd nieczynny, doręczane będą tylko przesyłki pilne, ekspres i zawiadomienia o paczkach żywnościowych.

Dnia 26 bm. normalna służba zewnętrzna od 9 do 11 oraz jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek. Kancelaria urzędu w dniach 25 i 26 nieczynna.

—oOo—

Z Zawiercia

75 letni staruszek
OTRUŁ SIĘ ESENCJĄ OCTOWĄ.

Onegdajszego wieczoru popełnił samobójstwo 75-letni Jan Woźniak, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Zaparkowej 5. Woźniak przed domem, w którym mieszka wypił 100-gramową buteleczkę esencji octowej. Mimo natychmiastowej pomocy, po 3 godzinach ciężkich męczarni wyzionął ducha.

Denat był nałogowym alkoholikiem, a ostatnio żył w dość ciężkich warunkach materialnych.

Do samobójstwa skłonił go rozstrój nerwowy i niechęć do życia.

NEMROD.

— Gdzie ten zając, którego zastrzeliłeś?

— W szpitalu! Przemienił się w gałgo wego.

Na froncie pracy

Około 200 robotników znajdzie pracę
w fabryce T. A. Z. w Zawierciu

Zarządowi fabryki TAZ. w Zawierciu udało się ostatnio uzyskać pewne zamówienie, zwłaszcza na roboty drukarskie.

W związku z tym uruchomiona zostanie drukarnia i bielarnia, przy czym zatrudnienie znajdzie około 200 robotników.

Dyrekcja fabryki czyni starania, aby po wykonaniu roboty zamówionej, oddziały po wyżej wspomniane mogły być czynne dla produkcji własnej na „skład".

Wiadomość ta wśród b. robotników tych oddziałów wywarła duże zadowolenie, tym bardziej, że pewna część robotników została już do pracy przyjęta dla wykonania prób.

Podkreślić należy, że b. robotników fabryki TAZ jeszcze ponad 4000 pozostaje bez pracy, kiedyś bowiem zakłady te zatrudniały około 6000 robotników, obecnie ponad 1000.

Wiadomości bieżące

Piątek 16 Grudzień	Dziś: Euzebiusza Jutro: Łazarza Wschód słońca: 7,37 Zachód słońca: 3, 4

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

—***—

EXPRES ZAGŁĘBIA
W SIEWIERZU

jest do nabycia u p. Ludwika Ociepki (Siewierz, Rynek — dom p. Hąca).

Można tam zamawiać prenumeratę „Expresu Zagłębia" i nabywać pojedyncze egzemplarze. Tu również przyjmowane są ogłoszenia.

—:o:o:—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego świetną komedię Lichtenberga „Romans z Urzędem Skarbowym". Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

W sobotę o godz 20.30 arcydzieło Jose Zorrilli „Don Juan".

W niedzielę o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia dramatu fantastycznego Jose Zorrilli „Don Juan". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski

— ZGUBIONE RZECZY. W wydziale śledczym w Sosnowcu znajdują się do odebrania po udowodnieniu własności: papierośnica srebrna i zegarek niklowy. Na papierośnicy jest monogram M. E., zaś na zegarku monogram F. W. lub T. W.

— ŚWIĘTY MIKOŁAJ W CZELADZI. W niedzielę w sali kina „Czary" odbędzie się „Święty Mikołaj" organizowany dla dzieci przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Czeladzi.

Program tej imprezy zapowiada się nader interesująco. Początek o godz. 10 rano.

Podrzucone niemowlę
W KORYTARZU DOMU.

W domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 2 w Sosnowcu znaleziono w korytarzu zawiniątko po otwarciu którego, ukazało się oczom obecnym rumiane oblicze śpiącego smacznie 6-tygodniowego dziecka płci męskiej.

Dziecko umieszczono w domu dla niemowląt. Matkę poszukuje policja.

Posiedzenie rady miejskiej
W DĄBROWIE.

Dnia 21 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Porządek obrad zapowiada: uchwalenie poboru podatku od zbytu mieszkaniowego; uchwalenie poboru podatku od zajmowanych lokali lub części w hotelach, pokojach umeblowanych itp., uchwalenie poboru dodatku komunalnego do państwowego podatku od energii elektrycznej; uchwalenie regulaminu targowego; uchwalenie regulaminu targowicy zwierzęcej; uchwalenie statutu biblioteki miejskiej im. H. Kołłątaja i uchwalenie statutu organizacyjnego dla rzeźni miejskiej.

—:O:—

Podejrzanego o kradzież
OSADZONO W WIĘZIENIU.

Policja sosnowiecka zatrzymała Antoniego Olesińskiego (Sosnowiec, ul. Perla 25) podejrzanego o kradzież skórek futrzanych, kapeluszy i spodni ze sklepu Trygiera Abrama przy ul. Modrzejowskiej 16, na ogólną sumę 2876 zł.

W czasie rewizji w mieszkaniu Olesińskiego znaleziono część skradzionego towaru.

Olesińskiego przekazano władzom sądowym, które osadziły go w więzieniu.

—oOo—

Ks. Huszno skazany
NA 500 ZŁ. GRZYWNY I ZAPŁACENIE KOSZTÓW SĄDOWYCH.

We wczorajszym sprawozdaniu sądowym z rozprawy ks. A. Huszno oskarżonego o nieprawne leczenie ziołami, zakradła się pomyłka. Mianowicie ks. Huszno został skazany na pięćset złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na miesiąc aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.

—:o:—

Z Olkusza

Ofiarność członków i sympatyków ZR.
NA DOZBROJENIE ARMII.

Akcja zbiórkowa na sprzęt wojenny dla armii, rozpoczęta w tych dniach przez Zw. Rezerwistów w Kluczach pod Olkuszem, przyniosła już ponad 2500 zł.

Na ten cel płyną ofiary nietylko od samych członków, ale i sympatyków - urzędników fabryki „Klucze", którzy zadeklarowali sumy od 50 do 150 zł., a nawet do 200 zł.

(o) ŚMIERĆ W DOLE Z WAPNEM. Podczas pracy w składzie Neumarka w Olkuszu, uległ śmiertelnemu wypadkowi robotnik Antoni Piłka z Bogucic, gm. Rabsztyn, który wpadł do dołu z lasowanym wapnem.

Śmiertelnie poparzonego Piłkę odwieziono do szpitala olkuskiego, gdzie w kilka godzin później zmarł.

(o) DWA POŻARY W Jeziorowicach gm. Żarnowiec pastwą ognia padł dom i chlew iraz sprzęty domowe Józefy Sąkol.

W Szycach, gm. Kidów, spłonął dom i stodoła ze zbożem Stanisława Kaczmarzyka.

Wizje lokalne
na miejscach przestępstw bandy Łukasika

Śledztwo w sprawie grasującej od kilku miesięcy w Zagłębiu bandy rabusiów z Łukasikiem na czele, toczy się w szybkim tempie.

Onegdaj komisja sądowo - śledcza przeprowadziła wizję lokalną w miejscach, gdzie ostatnio banda dokonała kilku napadów.

Wizja taka odbyła się w magazynie Hurtowni Chrześcijańskiej, w Spółdzielni mleczarskiej w Sosnowcu oraz w Modrzejowie w sklepiku Gimlakiewiczowej, gdzie została zabita jej 20-letnia córka.

Na wizję Łukasika i jego kompanów sprowadzono pod silną eskortą skutych kajdanami.

Straszliwą panikę w miasteczku hiszpańskim
wywołały oszalałe byki

W miasteczku Villa franco de Xira koło Lizbony wydarzył się tuż przed zapowiedzianą walką byków straszny wypadek. Według zwyczaju służba zatrudniona na arenie towarzyszy bykom, mającym wziąć udział w walce, podczas swobodnego spaceru przez miasto.

Rewii takiej przypatruje się tłumnie zgromadzony motłoch, który wyje i gwiżdże w sposób ogłuszający.

W Villa franco de Xira byki nagle oszalały i rzuciły się w stronę tłumu, wywołując niebywałą panikę. Rozjuszone zwierzęta stratowały szereg osób, zdemolowały wystawy sklepowe i napadły nawet na jadące samochody.

Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, 16 odniosło ciężkie rany.

Po 2-godzinnych wysiłkach udało się opanować sytuację i zwierzęta zapędzić do stajni.

Walki byków musiano odwołać z obawy przed niespodziankami ze strony zwierząt.

Już pracuje wytwórnia

W dniu 14 bm. nastąpiło poświęcenie nowowybudowanej fabryki „Społem" w Dwikozach pod Sandomierzem. Nowa wytwórnia spółdzielcza produkować będzie przetwory owocowe, a zwłaszcza t. zw. płynny owoc, czym niewątpliwie przyczyni się do podniesienia rentowności sadów owocowych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Zatwierdzenie wyroku
W SPRAWIE PROWOKATORA WALCZAKA

Przed czterema laty zdemaskowano w Radomiu prowokatora i członka „Ochrany" carskiej Adama Walczaka, który będąc przekonany, że wszystkie akta w Rosji zaginęły, odgrywał w Radomiu rolę wielkiego patrioty i doszedł do stanowiska buchaltera w byłej Kasie Chorych. Działalność Walczaka została zdemaskowana w „Ziemi Radomskiej" i „Życiu Robotniczym". Walczak pragnąc ratować swą reputację zaskarżył redaktorów tych pism o zniesławienie i sprawa przeszła przez wszystkie instancje. W Sądzie Najwyższym była dwa razy.

Ostatnio Sąd Apelacyjny wydał wyrok uniewinniający obu redaktorów, tym samym uznając za dowiedzione, że Adam Walczak, pseudonim Plater, oddawał usługi ochranie rosyjskiej za wynagrodzeniem pieniężnym, zdradzając swych towarzyszy z N. Z. R.

„Dni przeciwgruźlicze"
w Sosnowcu

Z dniem 16 bm. na terenie całego Państwa rozpocznie się doniosła akcja propagandowa, znana pod nazwą „Dni przeciwgruźlicze" w roku bieżącym „Dni" trwać będą w czasie od 16 bm. do 10 stycznia 1939 r.

Akcja ta prowadzona jest pod protektoratem i przy czynnym poparciu Najwyższych Dostojników Państwowych, a ma na celu uświadomienie najszerszych rzesz społecznych o tej wielkiej klęsce społecznej, jaką stanowi gruźlica.

W związku z tem na terenie Sosnowca odbyło się w ubiegłym tygodniu w ratuszu zebranie przedstawicieli szeregu organizacji społecznych, które łącznie z Zarządem Towarzystwa Przeciwgruźliczego wyłoniło Komitet Dni Przeciwgruźliczych w Sosnowcu.

Na czele komitetu stanął b. wicemarszałek Senatu p. Antoni Bogucki.

Niezależnie od akcji propagandowej komitetu prowadzonej za pomocą prasy, ulotek itp. jest ze wszech miar pożądane, aby organizacje społeczne w zrozumieniu doniosłości zorganizowanej walki z gruźlicą urządzały u siebie wykłady, pogadanki, popularne odczyty na ten temat.

Komitet „Dni przeciwgruźliczych" po wiadomiony listownie lub telefonicznie (Wydział zdrowia publicznego — ratusz pokój nr. 5, telefon 61.144) będzie za każdym razem delegował prelegenta celem wygłoszenia wykładu.

W szkołach akcja propagandowa będzie przeprowadzona w styczniu 1939 r. ze względu na przypadającą w czasie tym przerwę świąteczną.

Napad rabunkowy
sfingowała handlarka z Czeladzi

Onegdaj do komisariatu p. p. w Czeladzi zgłosiła się 35-letnia Genowefa Popielska (Czeladź, Grodziecka 104) i złożyła zameldowanie o napadzie rabunkowym.

Popielska jest handlarką pantofli i używanego obuwia.

W ub. środę, gdy o godz. 7.30 Popielska szła na jarmark do Będzina miała być napadnięta przez jakiegoś osobnika, który zabrał jej 30 zł.

Władze policyjne w toku energicznego śledztwa doszły do przekonania, iż Popielska sfingowała napad.

Stwierdzono, iż namówiła ją do symulacji napadu jakaś handlarka pantofli z Będzina, która w ten sposób miała uzyskać... odszkodowanie w kwocie 30 zł Popielska, jak się okazało, chciała „zarobić" na nadchodzące święta kilkadziesiąt złotych.

Za wprowadzenie władz policyjnych w błąd będzie ona surowo ukarana.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 16 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 15.00 Przerwa 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" — audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Pieśni 17.05 Felieton 17.20 Recital klarnetowy 17.45 Jakie sporty może uprawiać kobieta? 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni 19.00 Koncert rozrywkowy 20.00 Koncert w wyk. Orkiestry Filharmonni Warszawskiej w przerwie ok. godziny 20.50 Audycje informacyjne 22.30 Opowiadanie przyjaciela 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w jezyku francuskim 23.15 Patrz program Warszawy II

KATOWICE.

Piątek, 16 grudnia.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.50 Program na dzis 11.20 Płyty 14.00 Pogadanka sportowa 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 17.45 Pogaganka 17.55 Zimowy wieczór 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 17 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkoł 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Jak to sobie wyobrażasz konkurs rysunkowy dla dzieci 15.50 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Recital wiolonczelowy 17.05 Nasze sprawy 17.20 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje infor 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiado macyjne 21.00 Damy i huzary — Opera mości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w jezyku niemieckim.

ZIĘĆ IN SPE

Żona: — Czy ten nowy sekretarz w urzędzie to kawaler, czy też żonaty?

Mąż, naczelnik urzędu — Kawaler.

Żona: — To może by się udało wydać za niego naszą Teklusię?

Mąż: — A może, tym więcej, że przyniesiony został tu za karę.

„PAMIĘTNIKI SZATANA"
Powieść

186)

— Niewolniku — powiedział Luizzi, okazując odwagę w spełnieniu niegodziwego czynu, na jaką nigdy zdobyć się nie mógł, żeby spełnić dobry — niewolniku, czy możesz raz w życiu powiedzieć mi prawdę, która byłaby użyteczną dla mnie?

— Powiedziałem ci ją dwadzieścia razy, a nie chciałeś jej wierzyć.

— A więc odpowiedział Luizzi — powiedz, która z dwóch kobiet otrzyma posag, przeznaczony przez wuja?

— Postanowiłeś więc wykonać to, co uważałeś godnym pogardy?

— Daj pokój morałom, Szatanie! — powiedział do niego Luizzi z uniesieniem — nie jestem lepszy, aniżeli inni.

— Nigdy nie byłeś wart więcej ani żeli inni — odpowiedział Szatan. — Byłeś a nawet jesteś w tej chwili najpodlejszym, najnikczemniejszym z tych wszystkich, których tak surowo ganiłeś, gdyż oni przeżyli długie lata, ażeby przyjść do tego zapomnienia wszelkiej szlachetności i wszelkich wznioślejszych uczuć, doznawali upokorzenia od innych, bogatszych od siebie, doznali nędzy, nieszczęścia, pogardy; a ty straciłeś całą szlachetność, wzniosłość całą, na samą groźbę boleści jakich oni doznali.

— Czymże więc jest życie moje? — zawołał Luizzi, w którym poruszały się resztki dumy i honoru.

— Jest to życie ludzkie, życie, na spełnienie którego inni używają dwunastu, piętnastu lat, a które dla ciebie trwało tylko ćwierć godziny. Porwałem ci siedem lat egzystencji, ale ty wynagrodziłeś czas stracony, nie ma cię co żałować.

— Nieubłagany, zimny szydercze — odparł Luizzi — dokończ twojego przeklętego posłannictwa, powiedz mi, że kobieta, którą chcę zaślubić, jest kobietą złego życia, opowiedz mi wszystkie jej niegodziwości, abym mógł wypić aż do dna kielich mojej własnej podłości!

— A więc postanowiłeś zaślubić tę kobietę? Czy nie wolałbyś mi oddać dziesięć lat twojego życia?

— Ażeby znaleźć się starym wśród nędzy?.. Nie — odpowiedział baron — nie. Niech sobie będzie czym chce ta kobieta, ja zaślubię ją.

— Masz jeszcze dwa lata, ażeby próbować szczęścia godziwymi sposobami — odpowiedział Szatan.

— Nie — odparł Luizzi z pewnym rodzajem zaciętości nieusprawiedliwionej — co mam robić? Co umiem robić? Pójdę prosić o miejsce u tych wszystkich ludzi, których przygnębiałem okazałością moją? Mam pójść żebrać pracy, której wykonywać nie potrafię i wykazać nieudolność moją, któraby podwoiła wstyd i rozpacz moją? Nie, ja chcę zaślubić tę kobietę i zaślubię ją.

— Postanowiłeś? — zapytał Szatan.

— Tak — odpowiedział baron, wskazując krzesło Szatanowi dając mu znak, żeby usiadł.

— A więc! — mówił ten ostatni — dowiedz się kto jest ta kobieta.

EUGENIA

I.

BIEDNE DZIECIĘ

Eugenia urodziła się dnia 17 lutego 1797 r. albo raczej dnia 20 lutego 1797 roku przyniesiono do merostwa drugiego okręgu i zapisano do księgi imię Eugenii Turniquel, córki Joanny Binot, zamężnej Turniquel i Hieronima Turniquel, jej męża; dziecko urodziło się w dniu 17 tegoż miesiąca.

— Po co to zastrzeżenie! Czy zadeklarowanie było fałszywe? — zapytał Luizzi, przerywając Szatanowi.

— Tego nie powiedziałem. Wskazałem ci tylko fakt i to tylko mogę ci zapewnić, że kobieta, którą znasz, pani Peyrol, której życie opowiedzieć ci zamierzam, jest tą samą, którą przedstawiano w merostwie drugiego okręgu, dnia 20 lutego 1797 roku.

— Opowiadaj — odparł Luizzi — sądząc bowiem z punktu, od którego opowiadanie twoje zaczynasz, obawiam się czy skończysz je do wieczora dnia następnego.

— Nie przerywaj mi przeto — odpowiedział Szatan — i mówił:

— Ty nie masz wyobrażenia o życiu ludu paryskiego w owej epoce. W dzisiejszych czasach rzadko trafia się, nawet pomiędzy ubogimi, żeby kto długo mieszkał w jednym domu. W epoce, o której ci mówię, przeciwnie, każdy okręg miał wspólność bytu, który nakładali mieszkańców, że mówili: „Ja dbam o mój okręg, w nim urodziłem się, jestem w nim znany, w nim umrę". To pobratymstwo, które wiązało między sobą mieszkańców jednej ulicy, jednoczyło więcej jeszcze mieszkańców jednego domu. Dom, w którym mieszkali rodzice Eugenii, znajdował się przy ulicy S-go Honoriusza, w miejscu, w którym później wycięto ulicę, prowadzącą na rynek Jakobinów.

d. c. n.

Anonimowe listy spowodowały 12 rozwodów

Chorobliwie zazdrosna sekretarka śpiewaka autorką anonimów

Od trzech już lat mieszkańcy miasta Fleurance w Południowej Francji zasypywani byli setkami anonimowych listów, które wszystkie obracały się przeważnie dookoła osoby znanego śpiewaka teatru miejskiego. nazwiskiem Jaureau.

Anonimy te rzucały pod adresem owego śpiewaka oskarżenie, iż utrzymuje on stosunki z żonami wszystkich tych panów, do których listy były skierowane.

Nadaremnie starał się tak śpiewak Jaureau, jak i obrzucane oszczerstwami kobiety udowadniać swą niewinność. Nieliczna tylko garstka mężów nie zwracała uwagi na otrzymywane anonimy i odnosiła się do nich z krytycyzmem, gdy tymczasem w większości rodzin w Fleurance powstawały skutkiem tych anonimowych listów

spory, zwady, kłótnie i prawdziwe dramaty małżeńskie.

W sumie konsekwencją tych anonimów, pisanych przez jakąś zbrodniczą iście rękę, było rozwiedzenie się 12 małżeństw, mimo, że w żadnym z tych 12 wypadków nie zdołano ustalić rzeczywiście jakichkolwiek bliższych stosunków pomiędzy śpiewakiem Jaureau a oskarżonymi o wiarołomstwo żonami.

I dopiero teraz udało się policji wykryć sprawczynię tej kampanii anonimowej, która przez kilka lat z rzędu siała niepokój w mieście Fleurance.

Winowajczynią okazała się młoda wdowa, Maria Cazes.

Pracowała ona w domu śpiewaka Jaureau w charakterze sekretarki i zarządczyni gospodarstwa.

Zakochana na zabój w swym chlebodawcy, była o niego chorobliwie wprost zazdrosna, mimo, że nigdy nie zdradzała się przed nim ze swą miłością.

Aby jednak uniemożliwić swemu ukochanemu obcowanie z innymi kobietami, chwyciła się potwornego pomysłu wysyłania oszczerczych listów anonimowych. Fatalnie odbiła się rónież cała ta akcja Marii Cazes na osobie samego śpiewaka Jaureau.

Nie tylko bowiem utracił swe stanowisko w teatrze miejskim, lecz został również zbojkotowany przez wszystkie koła towarzyskie w mieście.

Wobec sędziego śledczego „tłumaczyła się" Maria Cazes tym, że w chwili, gdy pisała i wysyłała swe oszczercze listy anonimowe, zdawało się jej istotnie, że to, co pisze w anonimach, jest prawdą...

Młodzież robotnicza w świetlicy strzeleckiej

Oddziału — Sosnowiec Stary

W Sosnowcu przy ul. Swobodnej 12 mieści się świetlica Oddziału Z. S. Sosnowiec Stary.

W ciągłym kontakcie z oddziałami strzelcami odwiedziliśmy z komendantem granizonu Z. S. m. Sosnowca st. komp. E. Zarychtą nowopowstałą świetlicę strzelecką, która została zbudowana z własnych funduszów i pracy, oraz pomocy kilku ofiarnych jednostek.

Ze zniszczonego garażu kosztem tysiąca złotych w gotówce i materiale budowlanym w krótkim czasie powstała wzorowa świetlica, skupiająca młodzież rzemieślniczą sąsiednich zakładów przemysłowych przyszłych dobrych obywateli i fachowych rzemieślników.

Skromny budynek z przylegającym terenem do ćwiczeń posiada jednak obszerną salę, wyposażoną w trzy długie stoły, ławki, umywalnie, apteczkę, szafę na sprzęt, mundury i bibliotekę.

Obok ćwiczeń wyszkoleniowych członkowie korzystają z biblioteki w ilości 250 książek, gier i tygodników organizacyjnych oraz dzienników miejscowych

Oddział znajduje się w stanie organizowania działów pracy w kierunku wyszkoleniowym, świetlicowym i sportowym, przeprowadzając rekrutację członków.

Świetlica ta jest dalszym etapem powstałych budynków i strzelnic Związku Strzeleckiego w powiecie będzińskim wybudowanych łącznie o własnych siłach i w niej winna gromadzić się młodzież robotnicza w wolnych chwilach od pracy zawodowej.

Należy więc z całym uznaniem podkreślić wysiłki Zarządu i Komendy Oddziału w składzie prezesa S. Kruszyńskiego, wiceprezesa J. Kozłowskiego, komendanta H. Garstki, skarbnika P. Chrząszcza, gospodarza E. Drożdżyńskiego, sekretarza P. Jeziorowskiego i bibliotekarza B. Skrzeka i osiągnięte rezultaty nad stworzeniem trwałych podstaw rozwoju Oddziału Związku Strzeleckiego w dzielnicy Sosnowca zdala od gwaru i ruchu ulic śródmieścia.

To też młodzież robotnicza, licznie zasilając szeregi Oddziału Sosnowiec Stary wyrazi największą ocenę i należny szacunek dla bezinteresownej i wydatnej pracy tych nielicznych bez wytrwałych kierowników ruchu strzeleckiego na odcinku oddziału.

St. Abratański.

Pokłady rudy manganowej

odkryto w kieleckiem

W Kieleckiem natrafiono na ślady wysoko wartościowej rudy manganowej. Złoża jej występują na powierzchni

na wysokiej szkarpie w rejonie Pińczowa. Grubość pokładu dochodzi do 1 mtr. Ślady rudy stwierdzono na przestrzeni 3 klm. Zawiera ona do 57 proc. manganu.

Odkryciem tym zainteresowały się wielkie zakłady hutnicze. W chwili obecnej rudę manganową, niezbędną przy produkcji wysoko-gatunkowej stali, sprowadzano z zagranicy. Dotąd na terenie Polski stwierdzono obecność tej rudy w Górach Czywczyńskich w widłach Czeremoszu. Wskutek trudności terenowych pokładów tych nie opłacało się eksploatować.

Najdłuższa szosa na świecie

Najdłuższa szosa świata mieści się w Stanach Zjedn. Początek swój bierze w samym Nowym Jorku, dokładnie na rogu 42 ulicy i 5 alei W tym właśnie miejscu znajduje się słup z napisem „Droga Linco'n — San Francisco 3.384 mil". Długość tej szosy wynosi zatem w przybliżeniu 5.955 kilometrów. Na całej trasie leży ona 20 metrów szerokości i przecina terytoria dwunastu stanów.

:::

Bezpłatna biblioteka „Expresu Zagłębia"

2 powieści i gazetę zupełnie bezpłatnie

otrzyma każdy, kto zaprenumeruje „Expres Zagłębia" do dnia 1 stycznia 1939 r. i prenumeratę opłaci z góry za miesiąc styczeń.

Powieści te, drukowane w naszym dodatku poniedziałkowym w formacie książkowym pod tyt.: „W SZPONACH SZATANA" i „KWIAT SZCZĘŚCIA" dzięki swoim zaletom literackim i akcji pełnej napięcia złożą się na niezwykle interesującą lekturę, która będzie w dalszym ciągu uzupełniana przez drukowane w „Expresie Zagłębia" nowe świetne powieści autorów polskich i obcych.

Nowa powieść ilustrowana sensacyjna Bohdana Lekszyckiego p. t.:

„KRWAWY SPADEK"

ukaże się już dn. 19 bm. w naszym poniedziałkowym dodatku, w formacie książkowym.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 16 GRUDNIA

16 grudnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem bezmyślnym i niestałym. Cechuje ich bujna fantazja, intuicja, są niezależni, lubią ruch i niespokojne życie są lekkomyślni, zmysłowi, odczuwają bojaźń przed przyszłym życiem i nieraz przejawia się chęć poszukiwania coraz to nowych wrażeń. Unikać powinni gier hazardowych.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury szczęśliwy miesiąc czerwiec, daty dnia 6, 13, 20 27, liczby loteryjne 3 7 6 5, 2314

—:o::o:—

DOBRY DESER

TO UZUPEŁNIENIE DOBREGO OBIADU

ŁATWA I TANIA LEGUMINA BISZKOPTOWA.

3 jaja duże, lub 4 małe, 12 i pół dkg mąki, 12 i pół dkg cukru mączki (pudru), 1 p. cukru waniliowego Dra Wandera, pół łyż. kaw. proszku do pieczenia DAWA Dra Wandera. Żółtka utrzeć z cukrem, dodać cukier waniliowy, na koniec tęgą pianię z pozostałych białek, na przemian z mąką przesianą z proszkiem do piecze nia DAWA. Piec w tortownicy lub podłużnej formie wysmarowanej masłem i wysypanej bułką tartą. Podczas pieczenia nie poruszać formą, by piana nie opadła.

Biszkopt można podać jako deser, oblany sokiem malinowym lub wiśniowym, bitą śmietaną z cukrem waniliowym Dra Wandera, z lukrem czekoladowym, lub wreszcie nadziany masą zrobioną z budyniu czekoladowego Dra Wandera.

—:::::—

Okropna śmierć dziecka

W MYDLINACH

W mieszkaniu Symche Bohrera w Jarosławiu wydarzył się straszny wypadek śmierci 2-letniego dziecka.

Matka dziewczynki zostawiła ją w mieszkaniu bez opieki udając się na chwilę do sąsiedniego domu. W międzyczasie dziecko wpadło główką do stojącego w kuchni dużego baniaka, napełnionego wydinami.

Kiedy po chwili Bohrerowa wróciła do mieszkania, zauważyła wystające z baniaka nóżki dziecka, które — jak się okazało utopiło się w mydlinach.

Matka tragicznie zmarłego dziecka odpowiadać będzie przed sądem za brak nadzoru nad nim.

—:o:O:o:—

Rynek Tuniski spokojny

Na tle propagandy rozwijanej przez czynniki włoskie dokoła sprawy Tunisu, odbija spokój, jaki panuje na rynku tuniskim. W okresie największej gorączki wywołanej wystąpieniem poetów parlamentu włoskiego oraz kontrdemonstracji mi w Tunisie, akcje wszystkich największych przedsiębiorstw tuniskich zwyżkowały, inne zaś utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

SPORT

Sosnowiec, czy Katowice?

Gdzie odbędzie się mecz treningowy reprezentacji Polski z Zagłębiem

Donosiliśmy przed paru dniami że kapitan PZPN. p. Kałuża oświadczył w rozmowie telefonicznej zarządowi zagłębiowskiego okręgu iż PZPN. zatwierdził termin meczu treningowego w Sosnowcu na dzień 15 stycznia 1939 r. między reprezentacją Polski i reprezentacją Zagłębia

Tymczasem, jak nas poinformował sekretarz śląskiego OZPN. p. Antoszewski, mecz treningowy odbędzie się w dniu 6 stycznia, ale w Katowicach, dokąd ma przyjechać repr. Zagłębia i gospodarzem będzie Śląski okręg.

Po otrzymaniu tej wiadomości przeprowadziliśmy rozmowy z członkami zagłębiowskiego okręgu p. prezesem Wolskim i p. Bitnerowskim, którzy wiadomość tą zdementowali, oświadczając, że jakkolwiek nie otrzymali z PZPN. pisemnego potwierdzenia co do meczu w Sosnowcu, to jednak sądzą iż p. Kałuża mylnie ich nie poinformował.

Okręg zagłębiowski nie zgodzi się na to, aby mecz ten został przeniesiony do Katowic. Tembardziej, że okręg poczynił w związku z meczem szereg przygotowań, przesuwając m. in. termin walnego zebrania z 15 na 14 stycznia, oraz po 1) że mecze treningowe na Śląsku kończyły się deficytowo dla PZPN., po-l czas gdy w Sosnowcu PZPN. zarobił na czysto 700 zł. z meczu treningowego dwuch teamów Polski 2) że posiada doskonałe trawiaste boisko i 3) że wogóle nie widzi powodów dla których miałby rezygnować z prawa gospodarza na rzecz innego okręgu.

Kulisy tego nieporozumienia, tkwią w ostatnim zwycięstwie jedenastki Zagłębia nad mistrzem Polski. Sportowa opinia Śląska poczęła się interesować repr. Zagłębia, były nawet głosy, aby sprowadzić Zagłębie na Śląsk. No, i okazja się ku temu nadarza, więc czemużby jej nie wykorzystać

SKŁAD DRUŻYN NA PIERWSZY MECZ TRENINGOWY.

W niedzielę, na stadionie w Chorzowie odbędzie się mecz piłkarski z cyklu przygotowań do drużyny polskiej przed wyjazdem do Francji.

Team reprezentacyjny wystąpi w składzie: Rudnicki — Szczepaniak — Twórz — Góra — Nyc — Dziwisz — Piec I — Piontek — Matias — Wodarz.

Poza tym wyznaczeni zostali do drugiego zespołu m. in.: Mrugała, Będkowski, Wostal, Pytel, Pohopin, Kinowski, Kuchta, Michalski, Piec II, Walus, Cebula, God, Nitchcioł, Więcek, Kulawik, Gemza oraz Zdebiok, Singewald, Musioł i Kruk.

Początek spotkania o godz. 14-tej.



WIELKA REWIA MODY NARCIARSKIEJ.

W związku z międzynarodowymi mistrzostwami narciarskimi (FIS), które odbędą się w połowie stycznia 1939 roku w Zakopanem, została zorganizowana w Teatrze Polskim w Warszawie wielka rewia narciarska mody zimowej, w czasie której zaprezentowano kostiumy i stroje, jakie będą używane w czasie tej wielkiej imprezy narciarskiej

Dochód z rewii został przeznaczony na najbiedniejsze dzieci Warszawy dla Komitetu „Osiedle", pozostającego pod przewodnictwem p. Marszałkowej Piłsudskiej. Na zdjęciu — fragment z rewii mody zimowej.

Kusociński zdyskwalifikowany na 3 lata

Skandal z rozdawaniem nagród

Warszawskie koła sportowe poruszone zostały sensacyjną wiadomością o grożącej dyskwalifikacji Kusocińskiemu, Nojemu i kierownikowi sekcji lekkoatletycznej Warszawianki, p. Zubrowi.

Dyskwalifikacje te miały nastąpić w związku z przydziałem nagród na mistrzostwach Polski. Sprawa poruszona była na walnym zgromadzeniu W. O. Z. L. A., gdzie wybrano komisję (na prawach walnego zgromadzenia) w osobach pp.: Nałęcza i Malanowskiego.

Komisja ta ukończyła swoje dochodzenie i powzięła następujące decyzje: Odsunąć p. Żubera od piastowania mandatów i prac organizacyjnych na przeciąg lat 3. Identyczny rygor zastosować wobec p. Kusocińskiego który w krytycznym okresie sprawował funkcje wiceprezesa WOZLA.

Natomiast komisja nie dopatrzyła się przewinień w postępowaniu Nojego, któremu postawiono zarzut, że domagał się otrzymania nagrody przed startem w biegu na 5 km.

Decyzja powyższa, w tej ubolewania godnej sprawie, przekazana zostanie zarządowi WOZLA.

Ilu było widzów

NA MECZACH LIGOWYCH?

Frekwencja na meczach ligi znacznie się zwiększyła. Gdy w 1937 r. na meczach ligowych było obecnych 263 tys. widzów w r. b. — 378 tys.

Najwięcej widzów było w Warszawie — 104 tys., na Śląsku — 86 tys., w Krakowie — 67 tys., we Lwowie — 27 tys. i w Wilnie — 17 tysięcy.

Największą frekwencją cieszyły się mecze Polonii (przeciętnie 7261 widzów na jednym meczu), następnie Ruchu (przeciętnie 4894 widzów).

Największy dochód przyniosły mecze ligowe Polonii (48.7 tys. zł.), następnie Cracovii (39.8 tys. zł.), Ruchu (37.5 tys. zł.), LKS-u (36.7 tys. zł.) itp.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Trzy teściowe

W zacisznej knajpce zebrało się paru kolegów. Wszyscy byli odniedawna żonaci i rozmawiali naturalnie o teściowych

— Moja teściwa— skarżył się pan Jerzy Córka — to najgorsza na świecie. Pytluje od rana do nocy, jakby ją kto nakręcił. Każdego dnia z sąsiadkami raban uskutecznia, służącę z przeciwka bez okno melduje, a nasz dzwonicę to ją wczoraj miotłą zaiwanił, ponieważ że jego starą pomyjami oblała.

Po całych dniach ma choroba czkawkę. A o wiele nie czka to tylko dlatego, że ziewa. A jak ziewa, to tak jej się gęba rozwiera, że dwa korce węgla mógłby tam wsypać.

Raz nawet zwichła takiem sposobem szczękę i uciechę mieliśmy z tego prawdziwą ponieważ że cały dzień gadać nie mogła, aż jej rozmównicę zreperowano.

— Twoja teściowa — wtrącił się pan Antoś Strzelec — to przy mojej jeszcze złoto Bo moja niedość że miele jęzorem cały dzień, ale także samo gada bez sen w nocy.

A że kimie, cholera, w tym samym pokoju co i ja z małżonką moją ślubna, znakiem tego kapujesz chyba, jak nam tote gadanie przeszkadza.

Wygląd ma, jak istny diabeł. Wąsy jej się puszczają i broda, foudziol posiada haczykowaty, a na lewy platfus utyka, jakby kopyto w bucie miała.

Pan Antoś zamilkł i głos zabrał pan Wiesław Kornik:

— Moja teściowa — rzekł, to całkiem insza osoba, chłopaki kochane. Jestem z niej bardzo kontenty i lepszej mnie nie potrza.

Z nikim się nie kłóci. Po mieszkaniu nie lata. Nie czeka, nie ziewa.

Dzwońcowej pomyjami nie oblewa. Z kuchtami awantur nie uskutecznia. Przez sen nie gada.

Jednym słowem: cicha, spokojna kobita.

Goście zerwali się na równe nogi.

— Musimy to cudo zobaczyć! Podaj nam Wiesik adres, byle prędko!

— Proszę bardzo — odparł z uśmiechem pan Wiesław. — Cmentarz, pierwsza brama, siódma aleja, trzeci rząd!

Goście zdębieli. Po chwili uznali, że pan Wiesław zakpił sobie z nich brzydko i dali mu w skórę, aby mu się na przyszłość odechciało podobnych kawałów.

Sąd uznał winę panów Górki i Strzelca za udowodnioną i skazał każdego z nich na 3 dni aresztu.

Humor

SZCZYT REKLAMY

Fabryka sztycznych pereł ogłasza w pismach reklamę swoich wyrobów:

„Ostryga produkuje perły według metod, których sekret jest nam nieznany, my zaś produkujemy nasze perły według metod, nie znanych ostrydze.

* * *

JEDYNA TRUDNOŚĆ.

— W tym płaszczu nie spostrzeże pan nawet że deszcz pada.

— Dobrze. Ale w jaki sposób zorientuję się że przestał padać?

* * *

NIEPOROZUMIENIE.

— Panno Zosiu, za każdym razem gdy pani się śmieje, mam ochotę powiedzieć: „Przyjdź do mnie"!

— Ależ pan jest Don Juan!

— Nie, dentysta!

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

CIEŚLA MARIA zgubiła dowód osobisty wydany przez zarząd gminy Bobrowniki.

RÓŻNE

Z POWODU śmierci ś. p. Zygmunta Kawalskiego wyraża Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucie Krawiec męski Henryk Grochowina, Sosnowiec, Modrzejowska 29.

MODNE czesanie pań wykonuje Stanisław Bonczek, Sosnowiec, Sielec, Narutowicza 34, Zakład fryzjerski.

MIŁOŚNIK ZWIERZĄT.

Do doktora zgłasza się wychudzony pacjent. Doktor bada go i orzeka:

— Męczy pana solitер. Już ma go pan od dawna. Ale to się da usunąć. Przepiszę panu lekarstwo, które tego solitra zniszczy.

— Panie doktorze! Ja tego lekarstwa nigdy nie zażyję!

— Dlaczego??

— Jestem członkiem Towarzystwa Opieki nad zwierzętami i nie mogą dręczyć zwierząt.

* * *

PRACA FIZYCZNA

Hrabia Pętelka źle się czuje. Wezwał więc lekarza, który go zbadał i powiada:

Nie skonstatowałem nic poważnego ale poradziłbym panu hrabiemu zająć się jakąś pracą fizyczną...

— No, dobrze, ale cóż ja mam robić!

Lekarz pomyślał chwilę i odparł:

— Na przykład może pan hrabia sam robić dziennie 10 papierosów?...

Wydawca: Helena Monsiorska Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a Redaktor Tadeusz Lipski